Nr. 104. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Środa, 17 Maja 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt oxn ch.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690.
Telefon Redakcji Nr. 178 — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 20 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk.
we Lwowie z dostawą	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	600·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Opieka nad Polakami za granicą.

W sali portretowej magistratu warszawskiego odbyło się przed kilku dniami zebranie organizacyjne „Towarzystwa opieki kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi za granicą, im. Adama Mickiewicza".

Posiedzenie zagaił mec. Antoni Osuchowski. Między innemi wyjaśnił:

„Ogół polski oddawna odczuwał potrzebę zorganizowania opieki kulturalnej nad skupieniami polskiemi, istniejącemi poza granicami naszego kraju i powołania do życia w tym celu organizacji, uzgodniającej i koordynującej dotychczasowe rozbieżne działania. Podjęcie tego zadania dawniej przed wojną światową, w czasach naszej niewoli nie było wykonalne wobec ówczesnych warunków politycznych. Obecnie, gdy Polska odzyskała niepodległość, gdy z każdym dniem utrwala się i konsoliduje państwowość polska, sprawa ta wysuwa się na pierwszy plan, jako jedno z najistotniejszych zadań, żywo obchodzące nasze społeczeństwo.

Rodaków naszych poza granicami politycznemi państwa liczymy około 8 miljonów. Olbrzymia liczba w zestawieniu z ludnością kraju. Ostatni spis ludności, sporządzony w roku zeszłym, wykazuje 26 miljonów ludności, oprócz ziemi Wileńskiej i Śląska. Z tej liczby eliminować należy około 30 procent na żywioły obce, po większej części wrogie, ideowo z krajem nie związane. Owe zatem 8 miljonów stanowią ważną pozycję w naszym budżecie narodowościowym.

Połowa, t. j. 4 miljony, osiadła od wieków na ziemiach, stanowiących dawniej przynależność Rzeczypospolitej, a które obecnie nie weszły w skład Państwa Polskiego. Wymienić tu należy: znaczną część Śląska Cieszyńskiego, przyłączoną do państwa czesko-słowackiego z mocy orzeczenia Rady ambasadorów w Paryżu, Spisz i Orawę, część Śląska pruskiego, pozostałą pod panowaniem niemieckiem, powiaty nadwiślańskie, sztumski, suski, kwidzyński i malborski, Warmję, powiaty olsztyński i reszelski, siedem powiatów Mazowsza pruskiego, wschodnie ziemie kresowe na Białorusi, Wołyniu i Podolu. Ten odłam naszej ludności, osiadły na kresach, jest nam najbliższy i nagląco potrzebuje wydatnej pomocy.

Położenie naszych rodaków na kresach polsko-czeskich, polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich jest wprost tragiczne. Staczać oni muszą walkę śmiertelną z zachłannością czeską i niemiecką oraz z brutalnością i przewrotnością bolszewicką. W tej walce o język ojczysty, o byt narodowy musimy im przyjść z wydatną pomocą. Polityka ekspansywna nie leży w zadaniach, ani w możności Polski, lecz natomiast kategorycznym naszym obowiązkiem jest ochrona naszego stanu posiadania, naszego historycznego dziedzictwa. Mamy przytem najwyższy interes w utrzymaniu naszej narodowości. Kresy są to poniekąd bastiony, które bronią wejścia do centrum. Z chwilą upadku bastionów, wróg ma naoścież otwartą drogę do wnętrza. — Musimy ocalić owe miljony dusz od śmierci narodowej. Ten kategoryczny obowiązek tem więcej nas obciąża, że w przeszłości dopuściliśmy się karygodnego zaniedbania tak na zachodzie, jak i na wschodzie.

Świadczy najdowodniej o tem widmo strasznej pustki, która z winy naszych pradziadów otoczyła na wieki lignickie i wrocławskie sarkofagi Piastów. Pod naporem niemieckim zaledwie skrawek ziemi śląskiej utrzymał narodowość polską. Świadczy o tem karygodna niedbałość i brak troski o utrzymanie źródeł i ujścia Wisły, królowej rzek naszych. Niesłychane zaniedbanie sprawy Prus Książęcych (Prus Wschodnich) sprowadziło fatalne następstwa, które w znacznej mierze wpłynęły na upadek Rzeczypospolitej. — Uciskani przez krzyżaków, mieszkańcy Prus Książęcych, zarówno Polacy, jak Niemcy, zanosili błagalne prośby do króla i senatu o przyłączenie do Polski. Naprożno. Te straty, to zaniedbanie winny pobudzić nas do wydatnego współdziałania w utrzymaniu tych kresów, których wroga przemoc nie zdołała jeszcze wynarodowić.

Historja nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa: „Fortuna variabilis" — Deus mirabilis" słowa Szymona Starowolskiego, gdy w połowie XVII-go wieku oprowadzał Karola Gustawa po grobach królewskich na Wawelu.

Prześladowanie naszego języka, naszej kultury, ustać musi, wszyscy w to wierzymy.

Idzie o to, aby ta niezmiernie pożądana i upragniona chwila zastała nie cmentarzysko, lecz ludzi żywych, czujących i mówiących po polsku.

Najbliższy nasz sąsiad niemiecki rozwija na kresach wschodnich nadzwyczaj intensywną działalność. We wszystko, czem kultura nowoczesna rozporządza, uzbraja swe wschodnie kresy. W tej walce biorą udział wszystkie czynniki narodowego życia: Rząd i inicjatywa prywatna, wiedza i pieniądze, duch i materja.

Jeżeli potężne narody w ten sposób oceniają doniosłość zagadnień kresowych, jeżeli dbają tak o każdą duszę i każdą piędź ziemi, cóż powiedzieć o obowiązkach naszych wobec kresów.

Czujne centrum śledzi gorliwie stan rzeczy

Po podpisaniu traktatu niemiecko-rosyjskiego.

Moskwa. (AW). W **związku z podpisaniem traktatu niemiecko-bolszewickiego przybył tu gen. Bauer, delegowany przez niemiecki sztab generalny dla przeprowadzenia rokowań z sowietami.** Ma on zaznajomić się z obecnym stanem i organizacją armji czerw., jakoteż z projektem jej redukcji i wziąć udział w rokowaniach **celem zawarcia konwencji militarnej rosyjsko-niemieckiej.** Odbyło się kilka narad sztabu generalnego rosyjskiego, na których omawiano kwestję proponowanej przez komisarza Larina z powodu kryzysu finansowego **demobilizacji 50 proc. armji czerwonej,** oraz podniesienia bojowej stopy pozostałej części wojska. Bauer przestrzegał przed zadaleko idącą redukcją armji, **dowodząc, że samodzielność ekonomiczna Rosji da się utrzymać tylko w tym wypadku, jeżeli Rosja będzie miała za sobą silną armję.** Bauer nalegał na odroczenie ostatecznej decyzji w tej sprawie do końca konferencji genueńskiej. Następnie omawiano przywieziony przez niego projekt wykorzystania linji kolejowej Moskwa — Rzeżyca — Kałkuny — Kowno — Ejkuny — Wystruć — Królewiec. Na konferencji w tej sprawie wyznaczonej na czas najbliższy do Rygi, Rosja i Niemcy będą usiłowały wspólnie z Litwą usunąć przeszkody, których należy się spodziewać ze strony Łotwy. Według planu niemiecko-bolszewickiego, **koleje Litwy i Łotwy, mające służyć do przewożenia towarów i ewentualnie ładunku wojennego z Niemiec do Rosji, zastąpić mają komunikację Niemiec z Rosją linjami kolei polskiej.** Gen. Bauer radził również rozszerzyć węzły kolejowe na rosyjskim froncie zachodnim. Wogóle można twierdzić, **że po zawarciu traktatu niemiecko-rosyjskiego w sowieckich kołach wojskowych ożyła nadzieja nowej wojny z udziałem Niemiec.**

Moskwa. (AW). **„Ekonomiczeskaja Żyźń", przestrzega przed powiększaniem znaczenia umowy niemiecko-rosyjskiej i utrzymuje,** że przy obecnych kwotach reparacyjnych, **ułożenie Niemiec odbywać się będzie w przyspieszonem tempie. Mimo to Niemcy wezmą wydatny udział w odbudowie Rosji. Muszą jednak odrzucić myśl płacenia swych zobowiązań mieniem rosyjskiem.**

Podpisanie konwencji w sprawie Górnego Śląska.

Genewa. (PAT). Konwencja polsko-niemiecka w sprawie G. Śląska ostatecznie zredagowana, podpisana została wczoraj o godzinie 15-tej. — Z uwagi na stan umysłów na G. Śląsku nie szczędziła delegacja polska wysiłków celem jak najszybszego zredagowania konwencji. Rozwiązuje ona bardzo szczegółowo szereg skomplikowanych spraw natury politycznej, ekonomicznej i kulturalnej w duchu zapewniającym pomyślny rozwój polskiej części G. Śląska. Konwencja zawiera z góra 600 art. i jest znacznie obszerniejsza od traktatu wersalskiego. Reguluje ona następujące sprawy: ustawodawstwo, opcje, obywatelstwo, likwidację majątków niemieckich, kolejnictwo, sprawy węgla, oraz produktów górniczych, kwestje celne, pocztowe, sprawę zasilenia obszaru plebiscytowego wodą i elektrycznością, związki robotnicze, ubezpieczenia społeczne, komunikację między obu częściami G. Śląska, kwestie walutowe, ochronę mniejszości narodowościowych w dziedzinie religji, kultury, języka i szkolnictwa, wreszcie kwestję kompetencji komisji mieszanej i trybunału rozjemczego. Jednocześnie podpiszą obaj pełnomocnicy układ o dworcach kolejowych granicznych i o pocztowym obrocie czekowym. Ustawy te wejdą w życie jednocześnie z konwencją, której ratyfikacja ma nastąpić najpóźniej 28. maja. Niezwłocznie nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w Opolu, następnie zaś rozpocznie się stopniowe przejmowanie władz.

na rubieżach i mobilizuje wszystkie siły w celu odparcia tępicielskich zakusów wroga.

Drugą kategorją, liczącą również około 4 miljonów, stanowią liczne kolonje polskie poza granicami ziem Rzeczypospolitej, rozproszone po całym świecie. Mieszkańcy tych kolonij w swoim czasie byli zmuszeni do opuszczenia macierzystego kraju wskutek prześladowania politycznego, bądź też ciężkich warunków ekonomicznych. Należą tu kolonje, rozrzucone na wielkich przestrzeniach Rosji europejskiej i azjatyckiej, kolonje polskie w Wiedniu, Bukowinie, Bośni i Hercegowinie, w Berlinie, Westfalji i Nadrenji, w Danji, Paryżu i Londynie, dalej kolonie w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Argentynie (prowincja Missiones), Brazylji i Australji. Właściwie mówiąc, trudno byłoby znaleźć liczniejsze środowisko ludzkie, w którem by nie przebywała większa albo mniejsza liczba Polaków.

Wszystkie te skupienia wystawione są na niebezpieczeństwo wynarodowienia. Składa się na to brak na miejscu środków oświaty polskiej, niedostateczny związek z krajem ojczystym — brak należytej organizacji. Temu niebezpieczeństwu zapobiedz należy przez nawiązanie i utrzymanie bliższych stosunków z krajem macierzystym i pomoc w rozwoju polskiej oświaty.

Znawcy stosunków osadnictwa polskiego jednomyślnie uwydatniają groźne niebezpieczeństwo, na jakie wystawieni są nasi rodacy. Biskup Rode w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej — jedyny biskup Polak w Ameryce — podczas pobytu swego w roku ubiegłym w starym kraju kategorycznie stwierdził, że Polacy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie skazani są na zagładę, jeżeli nie będzie wydatnej moralnej pomocy z naszej strony.

Nie idzie tu o pomoc materjalną — wszak Ameryka składała i składa nam liczne dowody swej ofiarności, — lecz o poparcie moralne.

Niezmierne znaczenie tych kolonij dla całego kształtu polskiego organizmu narodowego tak w teraźniejszości, jak i w przyszłości, jest oczywiste żadnej nie może ulegać wątpliwości.

W szeregu lat, przy odpowiedniem rozwoju i pielęgnowaniu uczuć narodowych, kolonje te — wzrastające liczebnie i podnoszące się ekonomicznie, mogą się stać niewyczerpanem źródłem pomocy dla kraju macierzystego.

Inne narody przywiązują niezmierną wagę do skupień poza granicami państwa. Dowodem tego jest opieka i zapobiegliwa troska, jaką Francja, Włochy, Anglja, Belgja i inne narody otoczyły i otaczają swe kolonje, podtrzymują w nich ducha narodowego i rozwój ekonomiczny, nie żałując na ten cel znacznych zasobów pieniężnych.

Istnieją też w tym celu od szeregu lat w powyższych państwach instytucje społeczne, przez rząd usilnie popierane, we Francji pod nazwą „Alliance Française“, — we Włoszech „Societa Nationale Dante Alighieri“, — w Niemczech liczne towarzystwa, a pomiędzy innemi „Verein für das Deutschtum im Ausland“, „Deutscher Schulverein in Polen“ w Bydgoszczy, „Deutschtumbund in Polen zur Wahrung der Minderheitsrechte“ w Bydgoszczy z pododdziałami:

a) für Pomerellen Nord w Tczewie,
b) für Pomerellen Süd w Grudziądzu,
c) für Pomerellen Netzegau w Bydgoszczy,
d) für Pomerellen Posen w Poznaniu.

W urzeczywistnieniu tych ważnych zadań, grono osób dobrej woli założyło „Towarz. opieki kulturalnej nad Polakami, zamieszkałymi za granicą im. Adama Mickiewicza“. Statut został zatwierdzony przez Ministerstwo spraw wewnętrznych“.

Następnie przystąpiono do wyboru członków zarządu i komisji rewizyjnej. Przewodniczący Marszałek Trąmpczyński, odczytał proponowaną listę kandydatów, poczem zebrani jednomyślnie wybrali do zarządu głównego pp.: Bernarda Chrzanowskiego, Adama ks. Czartoryskiego (wiceprezes), Stefana Dąbrowskiego, Zdzisława Dębickiego, Piotra Drzewieckiego (skarbnik), Aleksandra Janowskiego, Czesława Marjana Jankowskiego (sekretarz), Hieronima Kieniewicza (zast. skarbnika), Leopolda bar. Kronenberga (wiceprezes), Bolesława Koskowskiego, Antoniego Osuchowskiego (prezes), ks. Antoniego Szlagowskiego.

Jako zastępców: pp. Józefata Andrzejewskiego, Stanisława Janczewskiego (zast. sekretarza), ks. St. Mackiewicza, Józefa Stemlera, Jana Suchowiaka, Ignacego Witkiewicza.

Do komisji rewizyjnej: pp. Jana Festa, Czesława Klamera, Stanisława Ostkiewicza, Antoniego Rząda, Feliksa Zielińskiego.

amerykańskiej względem Francji poczynają słabnąć. Ameryka wzięłaby napewno była udział w konferencji genueńskiej, gdyby nie stanowisko Francji, pod której wpływem wyeliminowano z porządku obrad genueńskich sprawy polityczne i kwestję odszkodowań. Brak Ameryki w naradach genueńskich nie pozwala na osiegnięcie tych celów, jakie konferencji genueńskiej postawiono, i dalsze w tym duchu wywody znane już dobrze i w dużej lepszem ujęciu z prasy niemieckiej i pewnego odłamu angielskiej.

O samej kwestji wschodnio-galicyjskiej nic się — poza zsegregowanemi i ujętemi w jedną rubrykę wiadomościami i telegramami — nie pisze. Dodać należy, że telegramy te w tych częściach, w których określone jest stanowisko L. George'a są podawane bez streszczeń, te zaś, w których są wywody polskich dyplomatów i przychylnych Polsce zagranicznych czynników w streszczeniu opatrzonem licznymi znakami zapytania lub wykrzykników.

Stanowisku Anglji i Lloyda Georgea poświęca „Ridnyj Kraj“ w numerze 93 wstępny artykuł. Taktyka dyplomacji angiel. polega, jego zdaniem, na tem, by sukcesy przez innych osiągnięte dla siebie zainkasować. Naturalnem jest, że inne państwa nie chcą dać się obedrzeć Anglji i wobec tego być może, że konferencja genueńska się rozpadnie i przyjdzie do utworzenia nowej koalicji w skład której, weszłaby Anglja, Niemcy Włochy i Rosja. Nowe to ugrupowanie przyniosłoby sprawie ukraińskiej więcej szkody niż korzyści, gdyż przyczyniłoby się ono do skrzepienia Rosji a tem samem odwlekłoby na długi czas uzyskanie niepodległości dla ukraińskiego narodu. Tylko krótkowidząca polityka trudowików galicyjskich wpatrzonych w prowincjonalne podwórko, starająca się wykorzystać każdą sposobność, by tylko przysporzyć Polsce trudności — tego niebezpieczeństwa zdaje się niedostrzegać.

A. Ż.

Uroczyste otwarcie Tow. im. „Dante Alighieri“.

W sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiell. dnia 12. bm. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Tow. im. Dantego Alighieri. W zgromadzeniu wzięli udział oprócz wielu profesorów Uniwersytetu, liczni przedstawiciele inteligencji krakowskiej. Zgromadzenie otworzył prezes Akademji Kaz. Morawski, nawiązując do 700-letniego jubileuszu Uniwersytetu w Padwie i jego znaczenia dla Polski. Następnie wszedł na katedrę prof. Fortunato Giannini, który po odczytaniu statutu Tow. i przedstawieniu go do przyjęcia zebranym, wygłosił dłuższe przemówienie, wyjaśniając, dlaczego Tow. wybrało sobie imię Dantego, i jakie są jego cele.

Przemówienie prof. Gianniniego było żywo oklaskiwane. Następnie otwarto listę członków i natychmiast zgłosiło swoje przystąpienie około 100 osób. Sekretarz Tow. prof. Jachimecki, przedstawił do zatwierdzenia skład zarządu, który dotychczas był prowizoryczny. Do zarządu weszli: prezes JE. dr. Z. Morawski, wiceprezes prof. P. Giannini, skarbnik dr. J. Muczkowski, sekretarz Z. Jachimecki i sześciu wydziałowych: pp. dr. Wędkiewicz, dr. Sternbach, dr. Windakiewicz, dr. Jabłoński, dr. Folkierski i ks. Kruszyński. Następnie sekretarz odczytał listy, jakie nadesłali: poseł polski przy Kwirynale w Rzymie, prof. dr. Loret, JE. F. Tommasini, minister pełnomocny w Warszawie i sekretarz Tow. Dantego w Rzymie, które zaczęło już nadsyłać książki. Wreszcie przedstawił do zatwierdzenia zgromadzenia listę członków honorowych, do której wchodzą: Senator Boselli, prezydent Tow. Dantego w Rzymie, poseł Loret, JE. poseł Tommasini, prof. dr. Porębowicz, znakomity tłumacz „Boskiej Komedji“, komandor Amedeo Giannini, dyrektor biura prasowego przy ministerstwie w Rzymie, prof. dr. Morawski, prezes Akademji Umiejętności w Krakowie i senator G. Mazzoni, znakomity poeta.

—oo—

GENUA.

POSIEDZENIE PODKOMISJI POLITYCZNEJ.

Genua. (PAT.) 15/5 Dziś rano odbyło się zebranie podkomisji politycznej bez udziału Rosjan i Niemiec. Na początku posiedzenia zabrał głos Barthou, żądając odczytania protestu Cziczerina. Schanzer zaznaczył, że widział się rano z Cziczerinem i w czasie rozmowy wytłumaczył mu bezzasadność protestu. Następnie odczytano protest, poczem jednomyślnie przyjęto wczorajsze uchwały. Barthou stwierdza, że Francja solidaryzuje się w zupełności z uchwałami, mimo, że nie podpisała memorjału do Rosji. Postanowiono odbyć jutro o godz. 10 rano plenarne posiedzenie podkomisji politycz. bez udziału jedynie Niemiec. Na zebraniu tem, ma być zakomunikowana Rosjanom odpowiedź mocarstw. W dalszym ciągu posiedzenia Bratianu złożył oświadczenie w sprawie skarbu rosyjskiego, na które otrzymał odpowiedź, że poruszona kwestja mieści się w uchwałach w sprawie kredytu i gwarancji. Wreszcie Minister Skirmunt złożył oświadczenie w sprawie granic wschodnich.

KOMISJA RZECZOZNAWCÓW W HADZE.

Genua. (PAT.) W projektowanej komisji rzeczoznawców, mającej obradować w Hadze, Francja i Belgja, jako nie podpisane na memorjale — wystosowanym do Rosji, będą uczestniczyły, jako państwa zaproszone, nie zaś zapraszające. — Do grona państw zaproszonych należeć będą również Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Z prasy ruskiej.

Lwów, dnia 16. maja 1922.

KONFERENCJA GENUEŃSKA.

Po silnym przypływie różowych nadziei zauważyć się daje na łamach „Hrom. Wistnyka“ pewna depresja. We wstępnych artykułach dwu po sobie następujących numerów, zatytułowanych „Na marginesie genueńskiej konferencji“ pióra jakiegoś emigranckiego publicysty — zauważyć się daje znowu skoncentrowany atak na Francję. — Pierwszy z tych artykułów oparty na wynurzeniach „starszego już byłego dyplomaty, który przez szereg lat zajmował stanowisko posła w Paryżu“, stara się wykazać niebezpieczne dla pokoju hegemonistyczne aspiracje Francji, wyrażające się w obecnej dobie w żądaniu spłacenia odszkodowań ze strony Niemiec i spłaty długów zaciągniętych przez Rosję, ze strony sowietów. Te dwa żądania najzupełniej zresztą uzasadnione i zrozumiałe kwalifikuje ów dyplomata, jako objawy dążności hegemonistycznych i imperjalistycznych francuskich. Jakież zmiany musiały zajść w psychice pewnych „publicystów“ i „dyplomatów“, kiedy żądania odszkodowania za barbarzyńskie zniszczenie przebogatych niegdyś prowincji i zwrotu zaciągniętych niegdyś pożyczek, uważa się za przejawy imperjalizmu i dążności do osięgnięcia hegemonji. Jak widać z tego bolszewickie metody myślenia stały się już udziałem pewnych „dyplomatów“ i „publicystów“, — a może są tylko jedną z cech ich narodowej psychologji.

W drugim z rzędu artykule wymieniony „publicysta“ opierając się na niemieckiem źródle przedstawia rolę Francji na konferencji waszyngtońskiej. Tam miała się ona skompromitować, jako państwo nawskroś militarne, stojące na zawadzie ekonomicznemu odrodzeniu Europy, w którem tak bardzo jest zainteresowana Ameryka. Nic też dziwnego, że na skutek tego sympatje

DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI.

Przesilenie w zdrojownictwie w Małopolsce.

Referat, wygłoszony na posiedzeniu naukowem Towarzystwa Hygienicznego we Lwowie, w dniu 25. kwietnia 1922.

I. Wydawać się może paradoksem zdanie, że zdrojownictwo w Małopolsce przebywa ciężkie przesilenie, bo powszechnie wiadomo, że w naszych zdrojowiskach w ostatnich dwu latach był nadzwyczajny napływ kuracjuszy, a właściciele zakładów kąpielowych i will, tudzież przemysłów, ze zdrojownictwem związanych, nigdy dotąd tak świetnych nie mieli dochodów, jak obecnie.

A jednak, pomimo tych pozorów powodzenia, zdrojownictwu zagraża poważnie upadek, jeśli nie zmienią się rychło warunki, które chwilowo przyczyniają się wielce do rentowności zakładów zdrojowych, lecz kryją w sobie zarodki zastoju i ruiny.

Wskutek wojny światowej i głębokich zmian, — które po niej nastąpiły, także zdrojowiska polskie uległy gwałtownym wstrząśnieniom, po których nie zdołały wrócić do równowagi.

Przed wojną zdroje małopolskie walczyły ciężko o byt. Ciągle słyszeliśmy nawoływania do rotowania tych cennych zakładów leczniczych.

W imię patrjotyzmu wzywano osoby zamożniejsze, by nie wyjeżdżały za granicę tuczyć polskim groszem wrogów naszych, lecz by u wód polskich szukały pokrzepienia i zdrowia. Przed każdym sezonem lekarze zdrojowi obchodzili wybitniejszych kolegów i prosili o zachęcanie pacjentów do zdrojów polskich. W towarzystwach i pismach lekarskich rozwijano żywą agitację za „naszymi zdrojami“. Reklamowano usilnie zdrojowiska w prasie codziennej i w osobnych wydawnictwach, do tego celu służących. Zorganizowano „Związek zdrojowisk“, którego ruchliwa działalność przyczyniła się dużo do spopularyzowania hasła bojkotu obcych „badów“, a popierania zdrojownictwa krajowego.

Chcąc zwabić publiczność rozgrymaszoną komfortem, wygodami i porządkami w zdrojowiskach zagranicznych, właściciele zdrojowisk naszych musieli pomyśleć o znacznych ulepszeniach, zakreślić program inwestycyjny i przystąpić do stopniowego jego wykonania, często ze znacznemi ofiarami finansowemi.

Tak w ostatnich dziesiątkach lat przed wojną powstało sporo poważnych dorobków w dziedzinie zdrojownictwa polskiego. Wody poddawane chemicznemu rozbiorowi, źródła otrzymywały nowe, postępowe ujęcia, budowano łazienki według wymagań nowoczesnej techniki, poczęto przeprowadzać kanalizację i przygotowywano plany wodociągów.

Właściciel zdrojowiska dawał podniete do organizowania instytucji społecznych, które miały warstwom niezamożnym, zwłaszcza dzieciom i młodzieży, udostępnić leczenie zdrojowe. Na zjazdach balneologicznych rozpatrywano potrzeby zdrojowisk i ujęto żądania w tym zakresie w program szczegółowy.

Jednem słowem, na polu zdrojownictwa widać było przed wojną ruch, życie, dążenie ku postępowi i sharmonizowaniu interesów właścicieli zdrojowisk z interesami publicznymi.

Mimo tych wysiłków, godnych uznania, frekwencja zdrojowisk nie była dostateczną, by zapewnić dobre oprocentowanie wkładów przy krótkiem trwaniu sezonu, a niejeden z właścicieli zdrojowisk lub pensjonatów musiał się zadłużać, aby sprostać wymaganiom. Do stałych utyskiwań w tych sferach należało narzekanie na trudności w uzyskaniu dalszego kredytu.

Wojna światowa przyniosła zdrojowiskom ogromne zniszczenia. Najpiękniejsze dzieło balneotechniki, wspaniałe łazienki w Rymanowie, wykończone tuż przed wybuchem wojny, doszczętnie zostały zniszczone. Wille i urządzenia rymanowskie zrujnowano.

Iwonicz postradał zakłady i urządzenia mechaniczne. Z Lubienia, który przed wojną zyskiwał uznanie, jako najwięcej może dążący do postępu i już w zdrojownictwie polskiem zajmujący jedno z pierwszorzędnych miejsc, pozostały gruzy. Żegiestów, w czasie wojny, częściowo spalał. Swoszowice i Pustomyty zniknęły z widowni jako zdrojowiska. Truskawiec i Niemirów poniosły dotkliwe szkody w urządzeniach wewnętrznych.

Przemarsze wojsk i popłochy wojenne wszędzie zresztą spustoszyły meble, pościel, bieliznę, naczynia i zastawy.

Całe prawie zdrojownictwo w Małopolsce, z niezmiernym trudem przed wojną ratujące swój byt i dobijające się lepszej przyszłości, zostało stratowane i wstecz gwałtownie zepchnięte. A już sam zastój kilkuletni, brak należytej konserwacji i uzupełniania urządzeń pochylił zakłady zdrojowe nasze ku upadkowi.

Jedna tylko administracja Iwonicza okazała zaraz po przejściu katastrofy, z wiosną 1919 r., praktyczny zmysł orjentacyjny. Zamiast siąść na gruzach z załamanemi rękami, natychmiast wzięła się do odbudowy i wielkim, jak na owe czasy, wkładem 4 miljonów kor. uruchomiła zdrojowisko.

Inne zdrojowiska zmarnowały chwilę, dogodną jeszcze dla ruchu budowlanego i inwestycyjnego. Lubień dopiero w r. 1921 kosztem kilku miljonów marek zremontował w ruinach zakładu 30 kabin kąpielowych. Żegiestów w r. 1921 odrestaurowano. Rymanów się już nie dźwignął, Swoszowice i Pustomyty nie ożyły.

Inne zdrojowiska, jak mogły, połatały dziury.

Tylko Krynica, dzięki funduszom państwowym, rozpoczęła rozbudowę, która w r. 1920 miała kosztować 120 miljonów. Kosztorys ten dzisiaj z pewnością wzrósł kilkakrotnie.

KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 17 maja. Rz.-kat.: Paschalisa. — Gr.-kat.: Pelachi m. — Słowiański: Sławomira.

— **Wyszedł z druku Nr. 31 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30. kwietnia r. 1922 zawierający treść następującą:**

254. Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. o uzdrowiskach.

255. Ustawa z dnia 28 kwietnia 1922 r. w przedmiocie zmian w ustawie z dnia 4 lutego 1921 r. o ustanowieniu orderu „Odrodzenia Polski“.

— **To pewna**, że dzień tak piękny, jak dzisiejszy, zasługuje na zapisanie w katalogu »max ma cum laude«. Prawdziwie majowy dzionek nareszcie, pogodny jak marzenia podlotka, ciepły — no, nadmiaru ciepła jeszcze nie przyniósł, w każdym razie jednak cieplejszy niżli poprzednicy. A kwitnie, a wonieje, a pejzażysta z niego! Wyjść tylko na pierwsze lepsze wzgórze i wzrokiem powieść dokoła, czy istniał kiedykolwiek malarz, coby tak cudne wyczarowywałby krajobrazy!

† **Prof. dr. hon. causa nauk techn. Karol Skibiński**, urodzony w Kamieńcu Podolskim, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 73. Nauka polska traci w nim jednego z najdzielniejszych pracowników. Wykończał właśnie dzieło, któremu koła techniczne rokowały niezwykle wielkie znaczenie, niestety choroba i zgon ukochanej towarzyszki życia sprowadziły koniec szybki, lampa żywota zgasła, Politechnika lwowska okryła się kirem żałoby. Wychował on bo w jej murach długi zastęp dzielnych inżynierów, służąc młodzieży przykładem pracy i obowiązkowości. I jako pedagog i jako autor dzieł, wysoko przez krytykę fachową cenionych, zapisał się zmarły pięknie w pamięci potomnych.

Wyprowadzenie zwłok zasłużonego uczonego polskiego odbędzie się z kaplicy Bo mów we środę, 17 b. m. o godzinie 5 popołudniu na cmentarz Łyczakowski.

Ś. p. Karol Skibiński osierocił córkę, poślubioną znanemu śpiewakowi operowemu, p. Tarnawskiemu.

— **Zjazd** nauczycielstwa polskiego rozpoczyna się w dniu 5 czerwca b. r. w Toruniu. Komitet przygotował na przeciąg trzech dni program bardzo bogaty i rozesłał wezwania nawołujące kolegów i koleżanki do zjawienia się w prastarym, nadwiślańskim grodzie Kopernika.

— (u) **Nadawanie przesyłek kolejowych do Czechosłowacji.** Wedle zarządzenia władz kolejowych mają stacje kolejowe przy nadawaniu przesyłek do Czechosłowacji, zażądać od nadawcy dołączenia do listów przewozowych deklaracji towaru. Może ona być sporządzona na zwyczajnym papierze, a ma zawierać w języku polskim: adres nadawcy i odbiorcy, ilość nadanych sztuk, określenie towaru, wagę i wartość towaru, oraz kraj przeznaczenia. Bez takiej deklaracji, którą przytwierdzić należy w sposób trwały do listu przewozowego, nie zostanie przesyłka przyjęta przez czechosłowackie organy kolejowe. Załączanie deklaracji nie uchyla obowiązku dołączania do listów przewozowych przepisanych zgło zeń statystycznych.

— **Wydawanie przez Rosję parowozów.** Dnia 1 maja zostało przyjętych w Stołpcach pierwszych 10 parowozów normalno-torowych reewakuowanych z Rosji na mocy decyzji mięszanej komisji reewakuacyjnej. Parowozy te stały przez parę tygodni w Mińsku, z powodu przepełnienia stacji Stołpce przez transporty żywnościowe dla Rosji. Gdy nastręczyła się już możność przewiezienia parowozów, delegacja polska wydelegowała inżyniera Dyczakowskiego, a rosyjsko-ukraińska inżyniera Andrejewa, celem dokonania czynności oddawczo-odbiorczych. Gdy delegaci mieli wyjechać, delegacja rosyjsko-ukraińska wbrew uchwalonym rezolucjom podkomisji kolejowej i plenum komisji reewakuacyjnej, że stacją odbiorczą mają być Stołpce zażądała, aby odbioru dokonano na stacji Niegoryłoje po stronie sowjeckiej. Pomimo wielkich trudności technicznych i niczem nieusprawiedliwionego oporu delegacji rosyjsko-ukraińskiej Minister Olszewski zgodził się na to nieuzasadnione żądanie. Gdy delegaci obu stron przyjechali do Mińska, okazało się, że parowozów niema, gdyż inny delegat rosyjsko-ukraiński przywiózł je do Stołpców, przeciw czemu strona sowjecka tak oponowała, iż dał je oczekującej tam komisji polskiej. Wypadek ten ilustrujący nader dobitnie metody stosowane w pracy przez delegację rosyjsko - ukraińską, wywołał wśród niej dużą konsternację. Delegaci powrócili do Rosji.

— **Kredyty budowlane.** Zakład kredytowy miast Małopolskich otrzymał z funduszów państwowych kwotę Mk. 200.000.000 na kredyty ulgowe budowlane w Wschodniej Małopolsce. Z kredytów tych będą udzielane pożyczki nisko oprocentowane (6—7%) na dokończenie domów rozpoczętych przed wojną lub podczas wojny i niedokończonych z powodu braku funduszów, na nadbudowy pięter na domach istniejących, wreszcie na budowę nowych domów czynszowych we wszystkich wypadkach na domy o małych mieszkaniach od 1—4 pokoi z pn. Kredyt może być udzielany do wysokości 60% faktycznych kosztów budowy, a o ile chodzi o kooperatywy mieszkaniowe do wysokości 75% kosztów budowy.

Podania należy wnosić do trzech tygodni, poczem nastąpi rozdział tych kredytów. Wyjaśnień ustnych będzie udzielał interesowanym w najbliższym tygodniu Dyrektor Zakładu dr. Dwernicki we Lwowie w Dep. II. Wydziału Krajowego ul. Mickiewicza 5, mezzanin codziennie od 12—1.

— **Święto Joanny d'Arc** miało w tym roku charakter uroczystości narodowej, w którem wzięła udział cała Francja. Szczególnie solennie obchodzono tę uroczystość w Paryżu. Wszystkie domy tak rządowe jak i prywatne były pięknie udekorowane na ulicach odbywały się pochody i procesje. Uroczystość miała charakter manifestacyjny, a to w związku z komplikacjami politycznymi jakie zaszły między Francją a Anglją.

— **Układ między Angorą a Moskwą.** Jak podaje „Chicago Tribune“ z Konstantynopola, między rządem angorskim a moskiewskim zawarty został nowy układ flotowy, mocą którego Moskwa oddaje do dyspozycji Mustafy Kemala połowę swej floty czarnomorskiej, przez co flota jego powiększy się o 4 okręty wojenne. Załoga ich składać się będzie w połowie z Rosjan, w połowie z Turków.

— **20.000 Mk.** i złoty zegarek postradał wczoraj ks. Piotr Jasieniecki podczas jazdy tramwajem ŁD.

— **Na weselu** w mieszkaniu M. Bartoszka (ul. Nenckiego l. 3) przyszło do drobnych nieporozumień, skutkiem czego gospodarz dostał jedno, a K. Karzan nawet dwa pchnięcia nożem w głowę.

— **Nie chciał dać papierosa** K. Kreis N. Waldowi w trakcie rozmowy w bramie domu przy ul. Kordeckiego l. 33. W odpowiedzi na odmowę Wald przebił towarzyszowi pierś nożyczkami.

Komunikaty.

— **Do zarządów bibljotek publicznych.** Wydział Samorządowy, rozporządzając dość znacznym zapasem nie kompletnych wydawnictw b. galicyjskiego Sejmu krajowego (protokołów i stenogramów posiedzeń oraz alegatów) gotów jest odstąpić

druki bezpłatnie publicznym, względnie urzędowym bibljotekom w Państwie.

Pisemne zgłoszenia, które w miarę zapasu będą uwzględnione, zechcą zarządy bibljoteczne wnosić do Wydziału Samorządowego we Lwowie po dzień 31 maja b. r.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** Na zebraniu tygodniowem we środę dnia 17 b. r. o godz. 6·15 wygłosi dr Roman Witkiewicz referat p. t. »Zadania maszynowego laboratorjum Politechniki«. Po odczycie odbędzie się Walne zgromadzenie Sekcji mechaników.

II. Wieczór dyskusyjny Z. Z. L. Polskich odbędzie się dziś we wtorek w sali Kasyna o godz. 8 wieczorem. Zagai dr. Włodz. Jampolski na temat: „Obecny stan teatru lwowskiego“. Bilety można nabywać przy kasie od godz. 7.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na cegiełkę Wawelską.

Wizytatorowie i profesorowie Polacy pracujący w Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego 30.000 Mkp.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Wierna kochanka“, komedja w 3 aktach Fiiałkowskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek „Kuzynek z Honolulu“, operetka w 3 aktach (premiera).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Grube ryby“, komedja w 3 aktach Bałuckiego.

„Wierna kochanka“ po raz ostatni. Dyrekcja teatru chcąc uprzystępnić jak najszerszym masom zobaczenie tej prześlicznej, owianej polskim duchem komedji, w której występują dziarskie postacie naszych żołnierzy, daje dziś w Teatrze Wielkim „Wierną kochankę“ z 30 proc. opustem dla inteligencji, oraz uczącej się młodzieży. Następnie komedja ta zejdzie już w tym sezonie z afisza teatralnego.

„Kuzynek z Honolulu“, którego premiera odbędzie się dziś wieczorem w Teatrze Nowości, wywołał wielkie zainteresowanie. Reżyseruje Kuligowski, dyryguje Wojnarowicz. Nowe dekoracje pendzla Balka i Potyńskiego, nowe ciekawe efekty świetlne. Ewolucje taneczne St. Faliszewskiego.

„Grube ryby“, grane koncertowo przez nasz zespół z dyr. Czarnowskim na czele, idą dziś, we wtorek w Teatrze Małym. Jutro po raz ostatni „Hiszpańska mucha“.

„Bal maskowy“. Wznowienie tej pięknej opery w Teatrze Wielkim we czwartek. Bilety na te wszystkie przedstawienia sprzedają już kasy Teatrów miejskich.

OŚWIADCZENIE KRÓLA ANGLJI.

Cliwden. (PAT.) Radio. — Król i królowa angielscy powrócili do Londynu. — Przed opuszczeniem Boulogne wysłał król do prezydenta Millerandy i króla belgijskiego depeszę, w której zaznacza, że Anglja i całe imperjum brytyjskie nigdy nie zapomni, iż Francja i Belgja taką opieką otaczają groby żołnierzy brytyjskich, którzy polegli dla wspólnej sprawy. — Przyjaźń francusko-angielsko-belgijska jest w Anglji wiecznie trwałą i jest ona testamentem dla przyszłych pokoleń.

WRZENIE W IRLANJI.

Dublin. (PAT.) Havas. Robotnicy przewozowi zawładnęli większemi fabrykami w celu eksploatowania ich na własną korzyść.

WARSTATY PRACY DLA REPATRJANTÓW.

Warszawa. (PAT.) W tych dniach po odbytej w Głównym Komitecie pomocy jeńcom i repatrjantom przy Sejmie konferencji i udzieleniu przez wspomniany komitet wskazówek i instrukcji, wyjechali delegaci subkomitetów Głównego Komitetu w Bydgoszczy pp. Cyraski i Józef Kitowski z Grudziądza na kresy, aby zbadać na miejscu w powiatach słonimskim i drohiczyńskim stan faktyczny i potrzeby zamieszkałych w tych powiatach repatrjantów. Zebrany fakyczny materjał posłuży do akcji uruchomienia w tych powiatach warstatów pracy dla repatrjantów zgodnie z wytycznemi Głównego Komitetu pomocy jeńcom i repatrjantom przy Sejmie, który od 2 miesięcy prowadzi owocnie tę pracę w powiecie brzeskim.

TELEGRAMY.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu dnia 15. bm. Rada ministrów wysłuchała sprawozdania p. Ministra skarbu o stanie projektu noweli do ustawy o pocztowych kasach oszczędności, o stanie projektu regulaminu dla Komisji oszczędnościowej przy Ministerstwie skarbu, o stanie projektu reorganizacji Głównego Urzędu likwidacyjnego. Następnie Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o Izbach rolniczych i uchwaliła rozporządzenie o rozszerzeniu mocy obowiązującej ustawy w sprawie zaginionych na Ziemiach wschodnich, — wreszcie załatwiła szereg spraw personalnych.

GWAŁTY W PASIE NEUTRALNYM.

Wilno. (AW). Według wiadomości, otrzymanych od ludności pasa neutralnego, na jednym z odcinków linji demarkacyjnej w gminie Szyrzomckiej nastąpiło **przegrupowanie wojsk litewskich.** Nowo przybyłe oddziały rozpoczęły działalność od plondrowania pasa neutralnego. **W nocy z 9. na 10. bm. oddziały litewskie zajęły kilka wsi** w gminie szyrzomckiej. Poszukiwano osób podpisanych pod aktem, domagającym się wcielenia pasa neutralnego do Polski. Kilka osób aresztowano. Wielu ratowało się ucieczką do Wilna.

NOWY SUKCES MINISTRA SKIRMUNTA.

Genua. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji politycznej, Minister Skirmunt zabierał głos trzykrotnie. Najpierw zapytał, czy pakt ma być podpisany w Genui, czy w Hadze. W odpowiedzi minister Schancer stwierdził, że pakt ma być podpisany w Genui. Zabrawszy powtórnie głos, Minister Skirmunt podniósł, że w punkcie 6. paktu jest mowa o pakcie zabezpieczającym pomiędzy Rosją z jednej strony, a innemi państwami z drugiej strony i zaproponował uzupełnienie tego punktu w ten sposób, aby po słowach „zobowiązanie do powstrzymania się od wszelkich działań agresywnych będzie się opierało na zachowaniu obecnego status quo i pozostaniu w mocy do czasu rozwiązania nierozstrzygniętych jeszcze spraw“, dodać słowa: „między Rosją a innemi państwami“. Chodzi mi — mówił Minister — o stwierdzenie, że granica polska od Dźwiny aż do granicy rumuńskiej jest ustalona definitywnie i jurydycznie pomiędzy Rosją a Polską i w żadnym razie nie stanowi niezałatwionej kwestji. Na poprawkę powyższą odpowiedział L. George, że przyjęcie propozycji Ministra Skirmunta byłoby czynieniem zastrzeżeń co do traktatu zawartego między Polską a Rosją, który jest zarejestrowany przez Ligę narodów, wobec tego musiałaby Rada Ligi narodów interwenjować. Przyjęcie więc propozycji Ministra Skirmunta byłoby wkroczeniem w prawa Ligi narodów. Po przemówieniu L. George'a zabrał głos Minister Skirmunt, zaznaczając, że pragnie dołączyć to szczegółowe określenie do dokumentu o pakcie, aby zobowiązania przyjęte uprzednio przez Rosję były uszanowane i ochronione. Minister Schancer oświadczył, że nie ma potrzeby mówić o granicy polsko-rosyjskiej i zaproponował umieszczenie zastrzeżeń Ministra Skirmunta w protokole. L. George zgodził się na to, wobec czego propozycja Ministra Skirmunta wejdzie do protokołu dzisiejszego zebrania.

ARESZTOWANIE SAWINKOWA.

Rzym. (PAT). Radio. Policja aresztowała w Genui znanego działacza antybolszewickiego Borysa Sawinkowa.

PRZEWIDYWANE ZAKOŃCZENIE.

Genua. (PAT.) W kołach oficjalnych liczą się z odrzuceniem przez Rosjan wszystkich uchwał. Konferencja zakończy się prawdopodobnie przy końcu następnego tygodnia.

NA ŁOTWIE ODRZUCONO PRAWO MNIEJ-NAROD.

Ryga. (AW). **Konstytuantą łotewska odrzuciła paragraf konstytucji, zabezpieczający prawa mniejszości narodowych**

WPŁYWY NIEMIECKIE W ROSJI.

Paryż. (PAT.) Radio. „Daily Telegraph“, omawiając coraz większe zainteresowanie się Niemiec sprawą rosyjską, zwłaszcza po zawarciu układu rosyjsko-niemieckiego, pisze, że dziś już armja czerwona i przemysł wojenny rosyjski znajdują się w ręku niemieckich fachowców. W armji sowieckiej wedle wiadomości „Daily Telegraph“ znajduje się conajmniej 1.400 oficerów niemieckich, 5.900 żołnierzy i 1.000 ekspertów dla przemysłu wojennego.

WĘGRY I DYNASTJA.

Budapeszt. (PAT). WSK. W mowie wygłoszonej w Stemamanger oświadczył Bethlem, że rząd węgierski oddał rodzinie królewskiej do dyspozycji wszystkie dochody z majątku rodziny królewskiej na Węgrzech. Wysokość ich obliczono na 12 miljonów koron. Z tej sumy pełnomocnik królewski podjął tylko 5 miljonów, a i ta suma nie przeszła w całości w ręce rodziny królewskiej, gdyż część jej przeznaczono na propagandę. Po śmierci króla rząd na własną odpowiedzialność i w przekonaniu, że zgromadzenie narodowe później to zatwierdzi, wyznaczył rodzinie królewskiej 3 miljony kor. Nie można zatem czynić rządowi wyrzutu, że nie uczynił niczego dla materjalnego poparcia rodziny królewskiej.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 16 maja godz. 10·30.

Marki niemieckie	13·80	(14·00—14·10)
Franki francuskie	365	(000—000)
Franki szwajcarskie	763	(—)
Funty sterlingi	17 750	(— —)
Wiedeń	00—00	(41—42·5)
Korony niem.-austr.	40—00	(41—43)
Korony czeskie	74.—00	(77·25—78·5)
Praga, wypłata	00—00·00	(77·25—78·25)
Lei	—	(00—00·00)
Liry	211	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000·00—000·00)
Berlin		(14·05—14·20)
Dolary amerykańskie	3915—3960	(3970—3985)
„ kanadyjskie	3841—3836·00	(—)
Zurych Marki polskie	00·00	

Tendencja na kor. austr. silnie zniżkowa.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

Podjęcie ruchu kolejowego pomiędzy Lwowem a Kijowem przez Brody.

Brody, 15 maja.

Na podstawie tymczasowej umowy w sprawie unormowania ruchu granicznego między Polską a Ukrainą, wprowadzono z dniem dzisiejszym regularną komunikację kolejową na linii granicznej, 74 klm. długiej, od stacji polskiej Zdołbunów, do stacji ukraińskiej Szepietówka, a tem samem umożliwiono bezpośrednie połączenie kolejowe na ożywionej dawniej linii pomiędzy Lwowem a Kijowem przez Brody. Na razie puszcza się pociągi osobowe w ruch tylko dwa razy w tygodniu, a mianowicie ze Zdołbunowa (odjazd o godz. 22·47) po torze normalnym w czwartki i niedziele, zaś ze Szepietówki (odjazd o godz. 4·20) po torze szerokim w niedziele i poniedziałki. Przewóz osob. bagażu i towarów z Polski do Ukrainy uskutecznia się ze wszystkich stacji kolei polskich tylko do stacji Szepietówka na zasadach i według taryf obowiązujących w wewnętrznej komunikacji polskich kolei państwowych, oraz dokumentami w języku polskim, zaś w odwrotnym kierunku z Ukrainy do Polski odprawia się osoby, ich bagaż oraz przesyłki towarowe tylko do Zdołbunowa wedle przepisów i taryf kolei ukraińskich i dokumentami sporządzonemi w języku ukraińskim. — Gdy i z Podwołoczysk donoszą o gorączkowych przygotowaniach do podjęcia tamże ruchu kolejowego z Ukrainą, poczynają się więc napowrót ożywiać dawne galicyjsko-rosyjskie stacje graniczne, co będzie niewątpliwie połączone też z korzyścią dla Lwowa.

Stan astronomji w Polsce a gdzieindziej.

Na jednem z tygodniowych zebrań Polskiego Towarzystwa Politechnicznego wygłosił prof. dr. Marcin Ernst referat o stanie astronomji u nas i zagranicą.

Rozwinąwszy przed słuchaczami historję rozwoju tej nauki w Polsce, stwierdził prelegent po początkowym jej rozkwicie w dobie Kopernika i późniejszym rozwoju w XVIII. i XIX. wieku, nastąpił okres upadku i zupełnego zaniku. Dziś praca na polu badań astronomicznych w Polsce odrodzonej prawie nie istnieje, gdyż obserwatorja przy uniwersytecie krakowskim, politechnice i uniwersytecie lwowskim, oraz w Warszawie i Wilnie, nie mają ani środków finansowych, ani potrzebnych instrumentów. Nauka astronomji zajmuje się głównie dwoma zagadnieniami, a mianowicie: budową świata i jego historją. Podstawą wielkich wniosków w tych dziedzinach są obserwacje, dla umożliwienia których potrzebne są obserwatorja. Prelegent przedstawia następnie rozwój lunety, począwszy od Galileusza po dzień dzisiejszy. W miejsce improwizowanych lunet ustawione dziś refraktory o coraz większych średnicach, umożliwiające rozwiązanie najtrudniejszych problemów. Najnowszy refraktor Hoskera, ustawiony na górze Wilsona, posiada średnicę 2 i pół m. U nas nie brak ludzi dla prowadzenia badań naukowych, nie posiadamy natomiast środków i poparcia społeczeństwa. W Ameryce i innych krajach powstały towarzystwa miłośników astronomji, które popularyzując tę naukę wytworzyły mecenasowstwo naukowe. Obserwatorja amerykańskie powstały w przeważnej części dzięki ofiarności mecenasów i społeczeństwa. Prelegent wylicza szereg wspaniałych darów ofiarowanych obserwatorjom zagranicznym. U nas zainteresowanie astronomją jest wielkie, świadczy o tem znaczna frekwencja słuchaczy na wykładach popularnych i rozchwytywanie publikacji naukowych tej dziedziny wiedzy. Należy to zainteresowanie podtrzymać i rozpowszechnić, a możemy być pewni, że pobudzimy ofiarność narodową na cele astronomji. Potrzebujemy przynajmniej po jednem obserwatorjum w każdem mieście uniwersyteckiem, oraz narodowy instytut astronomiczny.

Od Rządu nie możemy w dzisiejszym czasie wiele wymagać, powinniśmy raczej zaapelować do ofiarności prywatnej, która w Polsce może pochwalić się wieloma sukcesami. Po odczycie — nagrodzonym długo trwałymi oklaskami, rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Z muzyki.

„Stworzenie świata“, oratorjum Józefa Haydna, śmiało zaliczyć można do najgenjalniejszych i najbardziej porywających arcydzieł klasycznej literatury. Przewodnią myśl tego wielkiego i potężnego hymnu na cześć Stwórcy, stanowi ekstaza religijna wyłaniająca się z uwielbienia piękna przyrody, a tem samem woli Odwiecznego, które wszystkie cuda natury — łącznie z najdoskonalszem stworzeniem boskiem, z człowiekiem — powołała do życia. W oratorjum Haydna krystalizuje się zarazem cała siła twórczości słynnego kompozytora i ogniskują się wszystkie czynniki, składające się na szczery i pogodny, a tak przekonywujący i potężny artyzm słynnego mistrza: polot pomysłowości, czarująca melodyka i wysoka umiejętność w układzie formy, oparta na sztuce kontrapunktu. Artyzm kompozytorski ujawnia się tu jako środek do wyczerpującej i wiernej ilustracji poszczególnych ważniejszych momentów z tekstu Lidley'a, opracowanego przez Van Swietena (według „Raju utraconego“ Miltona), a między tymi najpiękniejszymi ustępami wybijają się na plan pierwszy: introdukcja, imponujący i wspaniały moment „błysnął dzień“, obrazy muzyczne stosowane do faz stworzenia, duet miłosny Adama i Ewy i przepiękny końcowy hymn dziękczynny ze swą okazałą fugą. Szczupłe ramy referatu nie pozwalają niestety na ocenę, ani nawet na wymienienie wszystkich zawartych w tem pomnikowem oratorjum ustępów wprost wzruszających słuchacza i porywających go do głębi, jako silnie działający wyraz prawdziwie klasycznego piękna kompozytorskiego.

Wznowienie po wielu latach dzieła tak mało znanego nazwać więc można poważną zasługą kierownictwa lwowskiego konserwatorjum, a przedewszystkiem dzielnego dyrygenta dr. Adama Sołtysa, który poświęcił wiele sumiennej pracy i cały zapas swych wybitnych zdolności kapelmistrzowskich, by nadać tej produkcji formę możliwie staranną, a nawet artystyczną. Chóry odznaczały się pewnością nieskazitelnej intonacji i rytmiki, a niemniej skrupulatnie wywiązała się orkiestra ze swego trudnego zadania. Co więcej: momenty najważniejsze, których uwypuklenie decyduje o artystycznem powodzeniu całości, wypadły doskonale i złożyły szereg efektów zachwycających muzykalny ogłam lwowskiego audytorjum.

W znacznej części zawdzięczała gorąco oklaskiwana ta produkcja swe niezwykłe powodzenie artystom zaproszonym do współudziału, jako wykonawcom partji solowych. Mo naby jedynie zauważyć, że niektórzy z nich — wybitni artyści opery lwowskiej — pp. Michał Prawdzic (Uriel) i Herman Horner (Rafael), naginali swój popis wokalny, oparty na piękności głosu i przejęciu dramatycznem, raczej do stylu teatralnego niż oratoryjnego, co zresztą nie działało ujemnie na walor kreacji pierwszorzędnych, opracowanych muzykalnie i wywołujących słusznie ogólny zachwyt słuchaczów. Gdy chodzi o śpiew odznaczający się muzykalnem frazowaniem i subtelnością w odcieniach deklamacji, wymienić wypada z uznaniem kreację p. Zofji Dexler-Pasławskiej, która mimo widocznego wysiłku połączonego z opanowaniem trudnej partji Gabriela, wywiązała się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Niemniej doskonale śpiewali: p. Stefania Frischowa (Ewa), wykazująca pod względem wyszkolenia swego sopranu znaczne postępy i p. Juljusz Masłowski (Adam), uzdolniony śpiewak o dość wydatnym glosie basowym. Na szczególne uznanie zasłużyło brzmienie chórów, podkreślających tak dodatnio efekty ustępów zbiorowych.

Popisowi Konserwatorjum lwowskiego sprzyjało więc powodzenie na całej linji. Byłoby pożądanem, by ponowne wykonanie „Stworzenia świata“ umożliwiło naszej publiczności dokładniejsze zapoznanie się z dziełem Haydna, wspaniałym wzorem oratorjum z ostatnich lat XVIII.

Fr. Neuhauser.

Pod skrzydłami wielkiego ducha.

Stanisław Pigoń. Z epoki Mickiewicza. Studja i szkice. Lwów. Warszawa, Kraków. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich 1922. 8-o, str. 512.

Tego rodzaju potężna organizacja umysłowa, jak Mickiewicz, zawsze pociągać będzie badaczy i zawsze oni odkrywać tam będą rzeczy nowe. Tkwi to już w pojęciu „wieszcza“, że stanowi on w objawieniu dzieł swych niewyczerpaną krynicę pobudek i dociekań. Można bowiem słowo wypowiada przez jego usta nie jednostka, jeno duch zbiorowy narodu, sięgający korzeniami w przeszłość, konarami w przyszłość. Wszystkie soki posilne, w które obracała się praca duchowa i umysłowa pokoleń, wieszcz wchłania w siebie, by przetworzyć je na kwiaty i owoce ku rozradowaniu i pokrzepieniu nietylko współczesnych, lecz także potomnych. Ów zaś proces wchłaniania i przetwarzania jest sumą tak wielu i tak złożonych czynników, że o całkowitem ich ogarnięciu nie może być mowy.

Stąd też literatura o Mickiewiczu, jakkolwiek już tak bogata, rozrasta się nieustannie i rozrastać się nie przestanie, jak one drzewo biblijne, co z gorczycznego ziarna wzięło początek. I każdy nowy przybytek do skarbca wiadomości, jakie zawdzięczamy studjom nad Mickiewiczem, witamy z radością, bo każdy rozszerza widnokręgi ducha narodowego, ponadto zaś prowadzi do poznania tych tajni, jakich pełne jest serce człowieka i duch ludzki.

Oczywiście mówimy tu o studjach, których cenzus odpowiada wzniosłości i powadze przedmiotu, A w pracach prof. Pigonia zdawna już nawykliśmy cenić wielkie zalety nietylko pióra, lecz także umysłu. Pisarz to o bystrym wzroku i żywem odczuciu, z którem stale łączy się erudycja, gruntowna znajomość przedmiotu, oparta na sumiennych studjach, jak w najnowszem jego dziele świadczą choćby tak liczne przypiski. Posiada nasz autor pozatem wielkie zdolności pisarskie, ma silne poczucie umiaru w konstrukcji prac swych i umie utrzymać je w należytym tonie, nie popadając ani w barokową kwiecistość, ani w pedantyczną oschłość.

A co najbardziej nas dlań zjednywa, to ów szczery, serdeczny pietyzm dla sprawy narodowej i święty zapał dla wielkich zjawisk ducha, jaki instynktownie odczuwamy w jego pracach. Badaczem jest ścisłym i przedmiotowym, a jednak nie obojętnym. W nowej swej książce autor nietylko z czcią, lecz i miłością zbliża się do wielkiej postaci, której życie i myśli stanowią przedmiot jego studjów.

Zajmuje tu prof. Pigonia przedewszystkiem ideologja mickiewiczowska. W pracy pn. „Historjozofja młodego Mickiewicza“ dowodnie wykazuje, że już w wierszu „Do J. Lelewela“ Mickiewicz wyszedł poza poglądy Lelewela, a koncepcja dziejów tu wyrażona, długo przetrwała u poety, w ujęciu ogólnem i w szczegółach wiele pozostało z niej w „Księgach narodu“, choć one tak dalekie są wierszowi. Koncepcja ta zresztą była pospolita w w. XVIII, należała do kanonu ówczesnego poglądu na świat. Tworząc wiersz „Do J. Lelewela“ Mickiewicz oddawał słowa i poglądy nietylko swego nauczyciela, lecz także własne, wyhodowane w świetle ideologji historjozoficznej i społecznej wieku oświecenia.

W innem znów studjum prof. Pigoń rozpatruje ideje St. Martina w „Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego“. Mamy tu zebrany przedewszystkiem całokształt dotychczasowych naszych wiadomości o stosunku Mickiewicza do St. Martina i jego dzieł. Między pismami tego Francuza a „Księgami“ wykrywa autor wiele znamiennych zbieżności, jak np. niechęć do dorobków wyłącznie rozumowych; zamieszanie demokratycznego ewolucjonizmu wieku oświecenia z elementami religijnego poglądu na świat i dzieje, pojęcie rewolucji jako czynnika odrodczego ludzkości przejawu Opatrzności w dziejach, potępienie moralne wszechwładztwa ludu. Martynizm poety, zdaniem prof. Pigonia, przyczynił się do utworzenia tego uczuciowego stosunku osamotnienia wobec emigracji, który wytworzył atmosferę „Pana Tadeusza“, a zacieśniając swe węzły, coraz silniej stał się pomostem dla „Sprawy Bożej“ Towiańskiego.

Niemniej zajęcia budzi rzecz pn. „Przypuszczalny ślad Swedenborga w III. części Dziadów“. Współdziałanie świata duchowego z człowiekiem zgodne z pojęciami Swedenborga widzi prof. Pigoń przedewszystkiem w Prologu i w Improwizacji. Rozwinięta w Prologu mistyczna teorja snu całkiem wyraźnie opiera się o poglądy szwedzkiego wizjonera. Zatem, jak pięknie określa to autor, w poemacie Mickiewicza, pod szczytem uczucia narodowego, słychać nietylko szum dwojga skrzydeł, uderzających w przeszłość i przyszłość, ale przelata przezeń także tchnienie europejskich prądów życia duchowego.

Na szczególną uwagę zasługuje praca pn. „Zręby Sprawy Bożej“, która niemało przyczyni się do lepszego poznania i zrozumienia nauki Towiańskiego. Prof. Pigoń wykazuje tu na podstawie bardzo skrzętnie zebranego i umiejętnie oświetlonego materjału genetyczną łączność świata wyobrażeń i wierzeń Towiańskiego z mistyką St. Martina, a sam towianizm tłumaczy jako formę duchowego odporu na przemoc zła moralnego i politycznego. Łączy się z owem studjum rzecz pn. „Biesiada Towiańskiego i jej komentarz w IV. kursie prelekcyj paryskich A. Mickiewicza“, jakoteż kilka innych prac, rzucających na „Sprawę Bożą“ wiele nowego światła.

Książka zawiera ponadto prace z innych zakresów. Niektóre, jak np. „Dwie notatki o Fr. Karpińskim“ wybiegają nawet poza ramy ogólnego tytułu książki, lub też jak „O Weselu Wyspiańskiego“ bardzo luźnie tylko z nim się wiążą.

Dzieło prof. Pigonia wzbogaca naszą literaturę krytyczno-estetyczną prawdziwie cennym przyczynkiem, czytane będzie z przyjemnością i pożytkiem przez każdego, kto interesuje się wielkimi problemami narodowego piśmiennictwa. St. K.

ny brak, między innymi również Stefana Matijczaka. Wedle poświadczenia gminy w Chomczynie z dnia 3. grudnia 1921 zaginiony Stefan Matijczak syn Iwana powołany do wojska w 1914 r. dotychczas do gminy nie powrócił i miejsce jego pobytu nieznane. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl paragrafu 24 liczba 2 u. c. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek Dominiki Matijczak żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, i zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Karpińskiemu w Kosowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego Stefana Matijczaka syna Iwana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 11. września 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznanie za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja dnia 8. lutego 1922. 4684

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 15159. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Jan Wołnik, notariusz w Podwołoczyskach przeniesiony do Brodów, dnia 30. kwietnia 1922 urzędowanie w Brodach obejmuje.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 26. kwietnia 1922. 4924 1—3

Prez. 15527. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Stanisław Sławik notariusz w Kopyczyńcach przeniesiony do Zborowa z dniem 1. maja 1922 urzędowanie w Zborowie obejmuje.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 29. kwietnia 1922. 4925 1—3

Cg. I. 104/22/1. Przeciw Tekli Bukowskiej zamężnej Kieta, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Andrzeja Holewę z Maruszyny pozew o zapłacenie 75 dolarów amerykańskich. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audiencję na dzień 22. czerwca 1922 o godz. 12 w południe sala rozpraw Nr. 97. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Pana Dra Kazimierza Nowaka adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Nowy Sącz dnia 30. marca 1922. 5004

Dr. Mojżesz Broch wpisany został na tut. listę adwokatów z siedzibą w Turce n. Str.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 16. maja 1922. 5002

KURATELE.

P. 11/2/15. Edykt. Sąd powiatowy w Zakliczynie zniósł uchwałą z dnia 28. lutego 1922 P. 11/2/14 kuratelę zawieszoną nad Kunegundą Zającówną z Kończysk obecnie w Zakliczynie z powodu choroby umysłowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn dnia 28. lutego 1922. 4968 1—3

FIRMY.

Firm. 1530. Rg. C. III. 184. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano 8. marca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka Le Herax Laboratoire pour produits Syntetiques, spółka z ogr. poręką we Lwowie. Następujące zmiany uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników powziętą na dniu 3. lipca 1920 stwierdzoną notarjalnie do l. rep. 10976, podwyższono kapitał zakładowy spółki do kwoty 500,000 Mkp., który został pełnowpłacony.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 24. lutego 1921. 2615

Firm. 1792. Rg. B. I. 311. Wpis filii zagranicznej spółki akc. asek. Do rejestru wpisano dnia 6. stycznia 1922. Siedziba zakładu głównego: Wiedeń. Siedziba filii: Lwów. Brzmienie firmy po polsku: Feniks, Towarzystwo ubezpieczeń na życie. Firma opiera się na statucie zatwierdzonym przez Ministerstwo spraw wewnętrznych i oświecenia we Wiedniu po raz ostatni dnia 16. grudnia 1919 l. 44548. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przyjęcie ubezpieczeń na życie ludzkie wszelkiego rodzaju ubezpieczeń kapitału na wypadek śmierci i dożywocia i ubezpieczenie rent na 1 lub 2 złączone życia, ubezpieczeń na wypadek choroby i niezdolności do pracy i ubezpieczeń zwrotnych na życie człowieka, udzielenie ubezpieczeń kaucyjnych. Czas trwania przedsiębiorstwa nieograniczony. Kapitał zakładowy 6,000.000 Kor. rozdzielonych na 30.000 sztuk na okaziciela opiewających pełno wpłaconych akcji po 200 k. Przełożeństwo firmy tworzą: Rada Nadzorcza i Dyrekcja łącznie Rada Nadzorcza składa się co najmniej z 9, a najwyżej z 16 członków wybranych przez Walne Zgromadzenie na 4 lata. Dyrekcja składa się z 1 lub więcej dyrektorów mianowanych przez Radę Nadzorczą. Do zastępstwa firmy na obszarach Państwa Polskiego wchodzących poprzednio w skład b. monarchji austr. węg. upoważniony został na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 4. czerwca 1919 Nr. 36171/19 S. II. 4132. Dr. Józef Rauch adw. we Lwowie, który podpisuje firmę w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem Generalne przedstawicielstwo we Lwowie umieści swój własnoręczny podpis. Ogłoszenia firmy umieszcza się w urzędowej gazecie wiedeńskiej. Ogłoszenia filii w odnośnym dzienniku urzędowym.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 5. stycznia 1921. 2616

Firm. 83/19. Stow. VI. 71. Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня. Належит вписати до реєстру заробкових і господарских стоваришень. Осідок стоваришеня: Громада Задубрівці. Фірма звучит: „Будучність“ торговельно-кредитова спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою. Дата статуту: 23. лютого 1919. Предмет підприємства: Сполучене господарских сил своїх членів для їх добробиту. До переведеня своєї цїли буде стоваришене: а) Купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинкі в цїли веденя спільного господарства, спільними силами членїв і лише своїх членів і лише в їх хосен. б) Будувати і набувату доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, згядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен. в) Урджувати склади (маґазини) знарядів господарських, навозів, збіжа, насіня і інших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен. г) Продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб, а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів. ґ) Займати ся перетворюванем продуктів господарських лише своїх членів і продажею продуктів та плодів господарських (збіжа, худоби і. т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен. д) Набувати і удержувати знаряди господарськи і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм. е) Урджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів. ж) Виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен. з) Приймати капітали до обороту за умовленим опроцентованем в хосен своїх членів. і) Уділяти лише своїм членам дешевих і приступних пожичок на піднесенє їх господарства або промислу. Час треваня: необмежений. Дирекция стоваришеня складає ся з трех членів. Директорами вибрані: Михайло Дмитренець, Олекса Герман і Іван Ткачук селяне в Задубрівцях. Підпис фірми: фірму Товариства підписуют два члени Дирекциї. Оголошеня Товариства будут поміщувані на призначений на се таблиці на льокали стоваришеня або в одній з часописей, яку означить Надзираюча Рада. Уділ члена виносит десять корон і мусит бути вплачений відразу при приняттю в члени стоваришеня. Одвічальність за зобовязаня стоваришеня кромі уділом також дальшою квотою до дворазової висоти заявленого уділу. Дата випису: 15. вересня 1921.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 28. червня 1919. 3513

Firm. 89/19. Стов. VI/61. Випис фірми заробкового і господарского стоваришеня. Належит вписати до реєстру заробкових і господарских стоваришень: Осідок стоваришеня: громада Видинів коло Снятина. Фірма звучить: Спілка торговельна „Єдність“ стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Видинові. Дата статуту: 16. лютого 1919. Предмет підприємства: Сполучене господарских сил своїх членів для їх добробиту. До переведеня своєї цїли буде стоваришене: а) Купувати, аревдувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами членів і лише своїх членів і лише в їх хосен. б) Будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, згядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен. в) Урджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня, і інших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен. г) Продавати лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів. ґ) Займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажею продуктів та плодів господарських (збіжа, худоби і. т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен. д) Набувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм. е) Урджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів. ж) Виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен. з) Приймати капітали до обороту за умовленим опроцентованем в хосен своїх членів. і) Уділяти лише своїм членом дешевих і приступних пожичок на піднесенє їх господарства або промислу. Дирекция: складає ся з трех членів. Директорами вибрані: Михайло Лечкун Федора, Василь Берлод, Матія і Николай Максимюк, господарі в Видинові. Підпис фірми: фірму товариства підписуют два члени Дирекциї. Оголошеня стоваришеня будут поміщувані на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня або в одній з часописей яку означит надзираюча Рада. Уділ члена: виносит десять Корон і мусит бути вплачений відразу при приняттю в члени Товариства. Одвічальність за зобовязаня стоваришеня кромі уділом також дальшою квотою до двоpазової висоти заяв сногоуділу. Дата випису; 15. вересня 1921

Суд окружний яко торг. Відділ II

Коломия, дня 28. червня 1919. 469

Firm. 422. Rg. A. III. 41. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. lipca 1921. Siedziba firmy: Lwów Szkarpowa 7. Brzmienie firmy: S. Sternberg, przedsiębiorstwo spedycyjne we Lwowie. Zmiany: Firmę pojedynczą zmieniono na jawną spółkę handlową pod firmą: Przedsiębiorstwo spedycyjne Gabel et Sternberg we Lwowie. Spólnikami jawnymi są: Salomon Sternberg, spedytor we Lwowie, Izak Gabel, dysponent handlowy we Lwowie. Spółka rozpoczyna czynności od 31. marca 1921. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest spedycja dóbr i towarów wszelkiego rodzaju i załatwienia czynności wszelkich w zakres przedsiębiorstwa spedycyjnego wchodzących. Do zastępstwa spółki na zewnątrz i podpisu firmy jest każdy spólnik bez ograniczenia równouprawniony i tę firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy przedsiębiorstwo spedycyjne Gabel et Sternberg we Lwowie przez kogobądź napisanem, pieczęcią wybitem lub wydrukowanem jeden ze spólników i to którykolwiek z nich swój podpis umieści.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 28. czerwca 1921. 2651

Firm. 603. Stow. VI. 195. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 9. września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: „Spółka ślusarska „Byt“, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podejmowanie się robót lub nabywanie i dalsza sprzedaż na wspólny rachunek i niebezpieczeństwo wszystkich artykułów, wchodzących w zakres ślusarstwa, instalacji wodociągowej, gazowej oraz blacharstwa. Czas trwania nieograniczony. Statut z 16. sierpnia 1919. Udział wynosi 300 kor. (trzysta koron). Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą dwukrotną kwotą udziału Ogłoszenia następują przez umieszczenie w „Dzienniku Ludowym“. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Dyrektor Kiwa Kogan, kasjer Bernard Wolf, sekretarz Emanuel Punin, wszyscy czeladnicy ślusarscy we Lwowie zamieszkali. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 5. września 1919. 2654

Firm. 410. Rg. C. II. 34. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12. kwietnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Kosmacka Popa“, spółka z ogran. odpow. we Lwowie. Zmiany: Na Walnem zgromadzeniu spólników, odbytem w dniu 2. lipca 1920 stwierdzonem notarialnie do LR. 75184 ustanowiono w miejsce dotychczasowych zawiadowców Spółki, którzy ustąpili, Zawiadowcami: Adolfa Bernarda zamieszkałego w Paryżu ul. Leon Cladel, Jakóba de Thomasson de Saint Pierrea we Lwowie ul. Klementyny Tańskiej 1, Henryka Towarnickiego we Lwowie pl. Smolki 5. Podpis firmy odtąd: Podpisywanie firmy Spółki nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiekbądź wpisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wybitem umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy na wypadek ustanowienia prokurzysty jeden zawiadowca włącznie z jednym prokurzystą. Prokurę udzielono: Drowi Emilowi Taubesowi adwokatowi we Lwowie, ul. Tańskiej 1.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 12. kwietnia 1921. 2656

Firm. 1776. Rg. B. I. 189. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. stycznia 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Gazolina spółka akc. we Lwowie. Zmiany: Prokurę udzielono inż. Józefowi Kowalczewskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 31. grudnia 1921. 2617

Firm. 959. Rg. A. III. 71. Zmiany do wpisanej już firmy. Do rejestru wpisano dnia 19. sierpnia 1921. Siedziba firmy: Warszawa, Trauguta 2, filja we Lwowie. Brzmienie firmy: Herman Meyer. Zmiany: Prokurę łączną udzielono dla filii we Lwowie Aleksandrowi Horowitzowi i Feliksowi Lukawiewiczowi.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów dnia 12. sierpnia 1921. 2657

—oo—

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.